Księga Nehemiasza

Rozdział 9

**1**. A dnia dwudziestego czwartego tego miesiąca zeszli się synowie Izraelscy w poście i w worzech, a ziemia na nich. **2**. I odłączyło się nasienie synów Izraelowych od wszelkiego syna obcego: i stanęli i wyznawali grzechy swoje i nieprawości ojców swoich. **3**. I podnieśli się, aby stali i czytali na księgach zakonu JAHWE Boga swego, czterzykroć przez dzień, i czterzykroć się spowiadali, i kłaniali się JAHWE Bogu swemu. **4**. A powstali na stopniu Lewitów Jozue i Bani, i Cedmihel, Sabania, Bonni, Sarebias, Bani i Chanani i wołali głosem wielkim do JAHWE Boga swego, **5**. I mówili Lewitowie Jozue i Cedmihel, Bonni, Hasebnia, Serebia, Odaja, Sebnia, Fatahia: Wstańcie, błogosławcie JAHWE Bogu waszemu od wieku aż do wieku a niech błogosławią imieniowi chwały twojej wysokiemu we wszelakim błogosławieństwie i chwale! **6**. Ty sam, JAHWE, jeden, tyś uczynił niebo i niebo niebios, i wszytko wojsko ich, ziemię i wszytko, co jest na niej, morza i wszytko, co w nich jest, i ty żywisz to wszytko, a wojsko niebieskie tobie się kłania. **7**. Tyś sam, JAHWE BOŻE, któryś wybrał Abrama a wywiodłeś go z ognia Chaldejskiego, a dałeś mu imię Abraham. **8**. I nalazłeś serce jego wierne przed tobą, i uczyniłeś z nim przymierze, żebyś mu dał ziemię Chananejczyka, Hetejczyka i Amorejczyka, i Ferezejczyka, i Jebuzejczyka, i Gergezejczyka, abyś dał nasieniu jego, i ziściłeś słowa twe, żeś jest sprawiedliwy. **9**. I widziałeś utrapienie ojców naszych w Egipcie, i wysłuchałeś wołanie ich nad Morzem Czerwonym. **10**. I dałeś znaki i cuda na faraonie i na wszytkich sługach jego, i na wszytkim ludu ziemie jego: boś poznał, że hardzie przeciwko nim czynili, i uczyniłeś sobie imię, jako i dziś. **11**. I rozdzieliłeś morze przed nimi, i przeszli przez pośrzodek morza po suszy: a przenaśladowce ich wrzuciłeś w głębokość jako kamień w wody gwałtowne. **12**. I byłeś wodzem ich we dnie w słupie obłokowym, a w nocy w słupie ognistym, aby widzieli drogę, po której szli. **13**. Zstąpiłeś też na górę Synaj i mówiłeś z nimi z nieba, i dałeś im sądy prawe i zakon prawdy, Ceremonie i przykazania dobre. **14**. I szabbat poświęcony twój pokazałeś im i przykazania, i Ceremonie i zakon przykazałeś im w ręce Mojżesza, sługi twego. **15**. Chleb też z nieba dałeś im w głodzie ich i wywiodłeś im wodę z skały, gdy pragnęli: i rzekłeś im, aby weszli a posiedli ziemię, na którąś podniósł rękę swą, abyś im podał. **16**. A oni i ojcowie naszy hardzie czynili i zatwardzili karki swe, i nie słuchali rozkazania twego. **17**. I nie chcieli słuchać ani wspomnieli na dziwy twoje, któreś im był uczynił. I zatwardzili karki swoje, i dali głowę, aby się wrócili w niewolą swą jakoby przez upór. Ale ty, Boże miłościwy, łaskawy a miłosierny, nieskwapliwy i wielkiego zlitowania, nie opuściłeś ich. **18**. I jeszcze choć sobie sprawili cielca ulanego, i mówili: Ten ci jest Bóg twój, który cię wywiódł z Egiptu, i dopuścili się wielkich bluźnierstw. **19**. A ty w wielkich miłosierdziach twych nie opuściłeś ich na puszczy: słup obłoku nie odstąpił od nich we dnie, aby je prowadził w drodze, i słup ognia w nocy, żeby im ukazał drogę, którą by iść mieli. **20**. I ducha twego dobrego dałeś, który by je uczył, i manny twojej nie odjąłeś od ust ich, i wodę dałeś im w pragnieniu. **21**. Przez czterdzieści lat żywiłeś je na puszczy i na niczym im nie schodziło: szaty ich nie zwiotszały i nogi ich nie natarły się. **22**. I dałeś im królestwa i narody, i podzieliłeś im losy, i posiedli ziemię Sehon i ziemię króla Hesebon, i ziemię Og, króla Basan. **23**. I rozmnożyłeś syny ich jako gwiazdy niebieskie, i przywiodłeś je do ziemie, o której powiedziałeś był ojcom ich, aby weszli i posiedli. **24**. I przyszli synowie i posiedli ziemię, i poniżyłeś przed nimi obywatele ziemie, Chananejczyki, i podałeś je w ręce ich i króle ich, i narody ziemie, aby im uczynili, jako się im podobało. **25**. Pobrali tedy miasta obronne i ziemię tłustą i posiedli domy pełne wszytkich dóbr, studnie od innych sprawione, winnice i oliwnice, i drzew rodzajnych siła: i jedli, i byli nasyceni, i otyli, i mieli dostatek rozkoszy z dobroci twej wielkiej. **26**. A ciebie wzruszyli ku gniewu i odstąpili od ciebie, i zarzucili w tył swój zakon twój, i proroki twoje pobili, którzy je oświadczali, aby się ku tobie nawrócili, i dopuszczali się bluźnierstwa wielkiego. **27**. I podałeś je w rękę nieprzyjaciołom, i utrapili je. A czasu utrapienia swego wołali do ciebie, a ty wysłuchałeś z nieba, a podług wielkich politowania twoich dałeś im wybawiciele, którzy by je wybawili z ręki nieprzyjaciół ich. **28**. I gdy odpoczynęli, wrócili się, aby złość czynili przed oczyma twemi: i opuściłeś je w ręce nieprzyjaciół ich, i posiedli je. I nawrócili się, i wołali do ciebie, a ty wysłuchałeś z nieba i wybawiłeś je w miłosierdziach twoich przez wiele czasów. **29**. I oświadczałeś je, aby się nawrócili do zakonu twego. Ale oni hardzie czynili i nie słuchali rozkazania twego, i grzeszyli przeciw sądom twoim, które uczyni człowiek i będzie w nich żył: i dali ramię odchodzące, i zatwardzili kark swój, a nie słuchali. **30**. I przedłużyłeś nad nimi wiele lat, i oświadczyłeś je w duchu twym przez rękę proroków twoich, i nie słuchali: i podałeś je w rękę narodom ziemskim. **31**. Ale w miłosierdziach twoich wielkich nie dałeś ich na wytracenie aniś ich opuścił: bo Bóg zlitowania i łaskawy ty jesteś. **32**. Teraz tedy, Boże nasz wielki, mocny i straszliwy, strzegący przymierza i miłosierdzia, nie odwracaj od oblicza twego wszytkiego utrapienia, które nalazło nas, króle nasze, i książęta nasze, i kapłany nasze, i proroki nasze, i ojce nasze, i wszytek lud twój, ode dni króla Assur, aż do dnia tego. **33**. I ty sprawiedliwy jesteś we wszytkim, co przyszło na nas: boś prawdę uczynił, a myśmy niezbożnie czynili. **34**. Królowie naszy, książęta nasze, kapłani naszy i ojcowie naszy nie pełnili zakonu twego ani słuchali rozkazania twego i świadectw twoich, któreś oświadczał przeciwko im. **35**. I oni w królestwach swoich, i w dobroci twojej wielkiej, którąś im był dał, i w ziemi barzo szerokiej i tłustej, którąś był dał w oczach ich, nie służyli tobie ani się odwrócili od zabaw swych złośliwych. **36**. Oto my sami dziś niewolnikami jesteśmy: i ziemia, którąś dał ojcom naszym, aby jedli chleb jej, i które są dobra jej, i my sami jesteśmy w niej niewolnikami. **37**. I urodzaje jej mnożą się królom, któreś postanowił nad nami dla grzechów naszych, i panują nad ciały naszemi i nad bydlęty naszemi według woli swej; i jesteśmy w wielkim uciśnieniu. **38**. W tym tedy wszytkim my sami czyniemy przymierze i piszemy, i pieczętują książęta nasze, Lewitowie naszy i kapłani naszy.

Biblia Jakuba Wujka – przekład Biblii na język polski wykonany przez jezuitę, Ks. Jakuba Wujka, wydany w całości po raz pierwszy w roku 1599. Wujek pracował nad nią w latach 1584–1595.